

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki 8. Skrzyn. poczt. 50—Ad. tel. „Ziemia—Lublin”

CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odosłania: miesięcz. k. 3.—, kwart. k. 9.—, półrocz. k. 18
rocz. k. 36; z odosłaniem: mies.
3.60, kwart. k. 10.80, półrocz. kor.
21.50, rocznie kor. 43.—
Na prowincji: miesięcz. kor. 4.80,
kwart. k. 14.40, półrocz. kor. 28.80,
rocznie kor. 57.—
W okupacji niemieckiej: mies. kor.
5.30, kwart. k. 15.90, rocznie k. 62.—

CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz petit lub jego miejsce każdorazowe. Przed tekstem 1 k. 50 hal. wśród tekstu 2 k. 50 hal., za tekstem 1 k. 20 hal., Nekrologi 1.—k. Na ostatniej str. 80 hal. W drobnych za wyraz 16 hal.
Korespondencje do Rosji 14 hal. za wyraz 1 2 korony porto od ogł. Za łączni 100 na prow. 2 k. 60 hal. w miejscu 1 k. 30 hal.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 2 hal., popołudniowa 14 hal.

|| RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ

Kino-teatr „Cud” Od soboty 22-go do poniedziałku 24-go włącznie
FROU - FROU tragedia baletnicy
Krak.-Przedm. Nr. 51 Dramat z życia zakulisowego artystki w 5-ciu wielkich częściach.
vis à vis Kom. Pow. NAD PROGRAM OBRAZ KOMICZNY.

ANONS: Od wtorku 25 i dni następnych będzie demonstrowany pierwszorzędnny obraz p. t.
Żółty paszport
W akcie II-gim **Pogrom w Kijowie.**

Cement, Cegłę ogniotrwałą **Oliwę** do maszyn
Smolę do smarowania dachów **Smarówkę** do wozów
Tekturę smółcową **Gwoździe** druciane

POLECA

Lubelskie Biuro Handlowe
Krakowskie-Przedmieście Nr. 62. — Składy Foksal Nr. 17.
Oddział w KRAŚNIKU. 814

Kierownicza Dwuletnich Kursów Ochroniarskich
w Lublinie ulica Niecała 8, mieszkania 22,
zawiadamia, że od roku szkolnego prócz kursów ochroniarskich otwarty będzie
kurs przygotowawczy do egzaminu z 4-oh klas.
Egzaminy wstępne przedwakacyjne odbędą się da 25 i 26 czerwca, po wakacjach 29, 30, 31
sierpna r. b. Wszelkich informacji udziela kancelaria kursów od 4-jej do 6-jej wieczorem. 897

Kursy niemieckiego
metodą BERLITZA
rozpoczną się dnia 2-go lipca.
Pierwsza lekcja **bezpłatna nie obowiązująca** do wpisów
odbędzie się dnia 29 czerwca o godz. 7 wieczorem.
Kursy angielskiego metodą Berlitz trwają w dalszym ciągu.
Informacji co do obu powyższych kursów, jakoteż co do kursów wyższych obu tych języków
udziela się w poniedziałki, środy i piątki o godz. 7 wiecz. w lokalu kursów.
Lokal kursów w szkole realnej przy ulicy Ogródowej 1. 10. (Sala 5). 918

Telegramy.

Na froncie włoskim

Piąty dzień ofensywy.

WIEDEN, 22.6 (tel. wł.). Korespondent wojenny „Morgenzeitung” donosi z frontu włoskiego pod datą 20.6, co następuje:

Zażarte walki na 150 kilometrowym froncie trwały także w piątym dniu. Po silnym ataku wojsk austriackich w niedzielę gen. Diaz, w obawie przełamania frontu obsadził zagrożone punkty swemi ruchomymi rezerwami i próbował rozbić ofensywę austro-węgierską za pomocą natychmiastowych kontrataków. Nie czekając rozwinięcia dalszych operacji, Włosi rzucili się na nasze stanowisko pod Asiago-Plateau i na wzgórzach Montello.

W poniedziałek i wtorek próbowały szczęścia dywizje francuskie i angielskie, atakując Montello. Wczoraj znów podjęły działania pułki włoskie. Atakowały one nasze stanowiska również bezskutecznie, jak Francuzi i Anglicy. Gen.

Diaz stara się naśladować taktykę gen. Focha i wysłał do ataku całe pułki, które giną bezskutecznie, nie mogąc w żadnym punkcie przerwać wzniesionych stanowisk wojsk austriackich. Ataki nieprzyjacielskie odpierane są ogniem karabinów maszynowych, pomimo usilnych starań wroga, skierowanych ku zajęciu naszych stanowisk.

Ze wszystkich danych wynika, że nieprzyjacielskie naczelne dowództwo nie traci nadziei, iż uda mu się za pomocą kontrataków powstrzymać ciągle posuwanie się wojsk austriackich w kierunku Treviso.

Cesarz na froncie.

WIEDEN, 22.6 (BK) Cesarz Karol, który udał się przed kilku dniami celem przygotowania ofensywy przeciw Włochom na południowo zachodni teren bojowy, odwiedził grupy wojsk i wszystkie komendy armji, oraz niektóre

komendy korpusów i odbył przegląd licznych wojsk.

Monarcha odbywał przedewszystkiem długie konferencje z wyższymi dowódcami.

Trzydziestoletni jubileusz rządów cesarza Wilhelma obchodził cesarz Karol w polu. W czasie wieczery wznosił cesarz toast na cześć swego ukochanego przyjaciela i wiernego sprzymierzeńca cesarza Wilhelma. W czasie oglądania budowy kolei z Landeck do Mals, przejeżdżał cesarz koło granicy szwajcarskiej pod Martinsbruck i Taufers. Na moście na Inie koło Martinsbruck powitał cesarza komendant szwajcarskiego posterunku granicznego podporucznik, z którym cesarz przy tej sposobności prowadził rozmowę o jego pięknej ojczyźnie.

Gdzie tylko w Tyrolu cesarz ukazał się, wierna cesarzowi ludność przyjmowała go nadzwyczaj serdecznie. Stanowisko ludności ziemi weneckiej zasługuje również na uwagę. Podczas gdy na zgromadzeniach urządzanych przez włoskich podżegaczy wojennych mówi się zawsze wiele o krzykach rozpaczliwych, może każdy zwiedzający ziemię wenecką stwierdzić, że ludność znajdująca się pod austro-węgierskim zarządem czuje się zupełnie dobrze.

Ewakuacja za frontem włoskim

GENEWA, 22.6 (tel. wł.) Paryski „Temps” donosi z włoskiego frontu: Rozpoczęto na tyłach włoskiego frontu ewakuację na skutek rozporządzenia władz politycznych, jednak włoskie dowództwo wojskowe nie myśli jakichkolwiek nowych terenów odstąpić. Straty pierwszego dnia ofensywy były miejscami bardzo znaczne.

Rozruchy robotnicze w Budapeszcie.

(Strajk w fabrykach państwowych. — Starcie robotników z żandarmami i wojskiem. — 4 robotników zabitych, 19 rannych)

BUDAPESZT, 22.6 (BK). W Sejmie hr. Karolyi poruszył sprawę niezadowolenia z powodu plac wśród państwowych robotników kolejowych, które doprowadziło dziś do rozruchów, przyczem na skutek interwencji wojska 4 osoby zostały zabite.

Prezydent ministrów tak przedstawia przebieg wypadku. Tłum strajkujących robotników zgromadzony przed kancelarią, pozostającej pod wojskowym zarządzeniem fabryki maszyn węgierskich kolei państwowych, nie usłuchał wezwania majora żandarmerji Zsojlonki do zejścia się, lecz przeciwnie obrzucił żandarmów kawałkami żelaza, poczem żandarmi strzelili do atakujących. Czterech robotników zostało zabitych, 19 rannych. Na wiadomość o tem wtargnęła część robotników sąsiedniej fabryki Ganz do fabryki maszyn i spustoszyła kancelarię, aż wreszcie została przez żandarmerję i policję wyparta. W południe i po południu robotnicy innych fabryk otrzymawszy instrukcje od swych zawodowych organizacji wstrzymali również pracę.

Prezydent ministrów zarządził ścisłe śledztwo. Oświadczył on, że robotnicy mogą być przekonani, iż wszelkie życzenia w myśl obietnic ministra handlu będą wypełnione.

Minister handlu wskazał na to, że wobec militaryzacji zarządów fabryk maszyn kolei państwowych, nie należą one do zakresu jego działania. Wojskowa komisja zażaleń odrzuciła żądania robotników w sprawie zarobków, poczem wybuchnął strajk. Na prośbę organizacji zawodowych interwenjował on na rzecz robotników u prezydenta ministrów i u ministra finansów, poczem postanowiono, że gdy robotnicy podejmą znowu pracę w fabryce maszyn, płace poddane będą rewizji. Ruch rozszerza się sztucznie nie tylko w warsztatach kolei państwowych, lecz także w zarządzie poczt i telegrafów. Minister oświadczył w końcu, że wystąpi z największą surowością przeciw każdemu, kto zechciałby przeszkadzać w ruchu publicznej komunikacji.

nych miastach bułgarskich, z powodu braku środków żywności, wybuchły rozruchy. Do przywrócenia porządku musiano użyć wojska.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN, 22.6 (BK) Komunikat niemiecki pod datą 20.6 wieczorem:

Nieprzyjacielskie częściowe ataki na północ od Albert, na południowy wschód od Noyon i na północny zachód od Chateau-Thierry rozbiły się wśród ciężkich strat.

Rozruchy żywnościowe w Bułgarji.

ROTTERDAM, 22.6 (tel. wł.) Agencja Havasa donosi z Aten, że w róż-

SKŁADAJCIE OFIARY NA SZKOŁY KRESOWE

ZECERZY

zdolni i UCZNIOWIE zecersey potrzebni zaraz do drukarni „Ziemi Lubelskiej”, Tadeusza Kościuszki 8.

W dniu otwarcia Rady Stanu

Lublin, 22 czerwca.

W trudzie i ciężkim mozoł, po woli naprzód posuwa się dziś, po wieku bezwzględnej niewoli narodu, dzieło odbudowy samodzielnej Państwowości Polskiej. Powolne tempo dokonywania się tego, dziejowej doniosłości procesu, współmiernem jest do tych bezprzykładnie, niesłychanie trudnych warunków politycznych, w jakich musi się ono dokonywać.

Każdy nowy akt tego dzieła, każdy nowy zryw naszej państwowej budowy musi zyskiwać zgodę tych czynników zewnętrznych, które obawiają się konsekwentnej, szczerzej polityki w sprawie restytucji Państwa Polskiego, burzącej stan rzeczy w Europie środkowej, jaki wytworzony został przez rozbiory Polski. Jedynie konjunktura międzynarodowa, konieczność dziejowa, wiekowe doświadczenia polityki antypolskiej i wielkomocarstwowe dążenia monarchji habsburskiej zmuszają rzeczne czynniki do kontynuowania wyżej wymienionej polityki.

Dalej zaś odbudowa Państwa naszego dokonywuje się w ciężkim, pełnym ruiny i nędzy gospodarczej czasie wielkiej wojny, w czasie wyjątkowych praw i stosunków wojennych, w czasie częstego zasłaniania rzekomymi wymaganiami wojny.

Z drugiej zaś strony budowa Państwa Polskiego napotyka niestety na opór i przeszkody pewnych kół własnego społeczeństwa, bądź to zanarchizowanych radykałów, bądź też doktrynerów pasywizmu lub zapatrzenia się na koalicyjny zachód.

Ci, co wzięli na swe barki ciężki, częstokroć głęboko bolesny trud budowy Państwowości Polskiej muszą cierpliwie, a mądrze pokonywać opór zewnętrznych czynników, muszą zarazem zdobywać dla swej idei i pracy wielu własnych rodaków.

A jednak pozytywna myśl polityczna, trzeźwe orjentowanie się w sytuacji politycznej wskazuje, że droga obrona przez tych nieugiętych budowniczych Państwa jest jedynie pożyteczną i słuszną, choć ciężką, trudną, a może daleką. Innej nie ma. Chyba, że kogoś zadawalają puste, radykalne frazesy, jałowy bezwład i bezczyn pasywizmu, lub że ktoś zdecydowałby się wejść na drogę nieobliczalnych, dla nas głównie szkodliwych, odruchów rewolucyjnych.

To też żywioły realnej myśli i pracy politycznej idą konsekwentnie drogą budowania Państwowości Polskiej w dzisiejszych warunkach.

Otuchą krzepi nas to, że mimo wszelkich przeszkód i trudności, powoli, ale systematycznie wielkie to dzieło wzmacnia się i rozwija. Coraz silniejsze zyskuje podstawy we własnym społeczeństwie. Coraz nowe, przekonane biegiem wydarzeń, żywioły skupia przy sobie. Coraz nowe zdobywa placówki polskiej władzy i wpływu.

W dniu dzisiejszym uczyniony ma być wielki krok naprzód na drodze budowy Państwa Polskiego.

Następuje otwarcie Rady Stanu, tymczasowej trybuny narodu, mającej zarazem dokonać wielu pozytywnych prac państwowotwórczych, mającej zwołać następnie Sejm narodowy.

Zyskujemy w Radzie Stanu nowe doniosłe narzędzie budowy Państwa naszego. Od skali patriotyzmu i rozumu politycznego członków Rady Stanu w dużym stopniu zależeć będzie dalszy kierunek i rozwój tej budowy. W znacznej mierze losy narodu naszego spoczęły w rękach tych, których dekret Najdostojniejszej Rady Regencyjnej powołał na dzień dzisiejszy do zamku królów polskich, by radzili nad sprawami publicznymi i o nich decydowali.

Oby Bóg i Duch Narodu czuwał nad ich pracą i kierował ją ku prawdziwemu pożytkowi Ojczyzny!

W dniu rozpoczęcia tej pracy, my tu w Lublinie, na naszej placówce dziennikarskiej, wraz ze wszystkimi zwolennikami hasła państwowotwórczych wznosimy okrzyk:

Niech żyje Najdostojniejsza Rada Regencyjna!

Niech żyje Rada Stanu!

Niech żyje królewsko polski Rząd warszawski!

Wobec deklaracji Rządu polskiego.

W dniu 13-m czerwca ogłoszona została znamienita z wielu względów deklaracja Rządu polskiego. Po raz pierwszy sformułowane tu zostało, w sposób nie pozostawiający cienia wątpliwości, stanowisko władz odradzającego się do nowego życia Państwa polskiego w stosunku do obu wielkich ugrupowań stron walczących. Jest to nowy, doniosły fakt w naszym życiu politycznym. Spróbujemy rozpatrzyć się w nim bliżej.

Jak wiadomo, asumpt do tego wystąpienia dała powzięta w d. 3 czerwca w Wersalu na zjeździe prezesów ministrów Francji, Anglii i Włoch rezolucja w sprawie utworzenia zjednoczonego, niepodległego Państwa Polskiego, z wolnym dostępem do morza.

Otóż przedewszystkiem stwierdzić należy, iż mylą się rządy mocarstw koalicyj, przypuszczając, że podobne papierowe uchwały mogą u nas znaleźć głębsze echo. Zbyt wiele przeżyliśmy już zawodów i rozczarowań, aby zwracać uwagę na czcze obietnice, a takimi są wszelkie zapowiedzi, za którymi iść nie mogą czyny. Każdy naród liczy się tylko z realnym gruntem i z realnymi warunkami, w jakich rozwijać może swą działalność. I dla narodu naszego wpływają stąd pewne konsekwencje, których wyrazem jest właśnie ogłoszona świeżo deklaracja.

„Rząd polski—czytamy w niej—dążąc niezłomnie do wytworzenia niezależnego państwa, mającego zasadnicze warunki dla politycznego, kulturalnego i ekonomicznego rozwoju, wraz z całym narodem przez rezolucję wersalską z równowagi wytrącić się nie da i pomimo wszelkich przeszkód i trudności, dążyć będzie niezłomnie do urzeczywistnienia zasadniczych postulatów narodowych, umożliwiających spełnienie na wschodzie Europy historycznych jego zadań we współpracy z państwami centralnymi.”

Jest tu cały program. Po długim okresie wahań i wątpliwości, mającym, jak sądzimy, źródło swe nietyłe w niepewnych i zmiennych koniunkturach międzynarodowych, ile w nastrojach własnego społeczeństwa. Rząd polski wystąpił z otwartą przyłbicą, deklarując wyraźnie swój zamiar dalszej odbudowy państwa polskiego „we współpracy z państwami centralnymi”. Nie zdobyła się na takie wyrażenie oświadczenie Tymczasowa Rada Stanu, która wogóle

nie posiadała, zdaje się, dostatecznie jasno sformułowanego programu politycznego. Nie wszedł również na tę drogę i pierwszy krótkotrwały Rząd polski. Być może, iż przyczyną takiego postępowania był wciąż niepewny nastrój większości opinii publicznej w kraju, blaknącej się między Scyllą i Charybdą trwożnych przypuszczeń i błędnych przewidywań. Dziś nastroje te zaczynają się powoli klarować i ustalać. Konieczność korzystania z realnych warunków chwili wysuwa się coraz bardziej w najrozmaitszych kołach opinii, jako naczelnny postulat wskazań polityki narodowej.

Obecny Rząd polski, stanawszy mocno na gruncie trzeźwej oceny naszych własnych interesów, „które jedynie są dla nas miarodajnymi”,—ułatwia przez to ogromnie nawiązanie dalszej nici rokowań z państwami centralnymi w sprawie możliwie całkowitej odbudowy Państwa polskiego już w trakcie wojny obecnej. Wobec niezmiernego przedłużania się tych śmiertelnych zap-sów, których końca przewidzieć nie sposób, zagadnienie to, zagadnienie całkowitej odbudowy niepodległej Polski staje się coraz bardziej pilnem i aktualnem. Krok, zrobiony świeżo przez obecny Rząd polski, może mieć znaczenie decydujące.

Idzie teraz tylko o to, czy ogłoszona w tak poważnej formie decyzją odpowiedzialnego przedstawiciela Państwa polskiego znajdzie należytą ocenę i zrozumienie wśród miarodajnych czynników państw centralnych. Rządy tych państw mają teraz możność okazania w całej pełni zasobów swej dobrej woli, w stosunku do odradzającego się Państwa. Rozpoczęte niedawno w Berlinie rokowania bezpośrednie między bar. Burianem a p. von Kühlmanem i hr. Hertlingiem w sprawie ustalenia form dalszego współżycia między państwami centralnymi, dotyczą m. in. bezpośrednio sprawy polskiej.

Spodziewać się zatem wolno, i to teraz, po ogłoszeniu deklaracji z dnia 13 czerwca, w stopniu chyba daleko silniejszym, niż poprzednio, iż zapewne wkrótce już usłyszymy o nowym akcie, regulującym rozwiązanie sprawy polskiej, w sposób, odpowiadający słusznym aspiracjom narodu polskiego. E. M.

Z życia Lublina

Zjazd delegatów Kół powiatowych Straży Kresowej.

IV.

Sprawozdanie Koła biłgorajskiego.

Ostatnie sprawozdanie prowincjonalne wygłosił delegat Koła biłgorajskiego. I tam ogromną przeszkodę stanowi brak odpowiednich pracowników; Koło posiada wspólny z Macierzą Zarząd. W celu omówienia szeregu kwestji Zarząd Koła zwołał ogólne zebranie, na którym zapadła uchwała nakazująca opodatkowanie się; ogólny plan podatku przedstawia się, jak następuje: ziemianie placą 50 hal. od morgi ziemi, przemysłowcy od 1 do 5 proc., proporcjonalnie do wysokości rocznych dochodów; pracownicy, pobierający pensje i proc. rocznego wynagrodzenia; wreszcie ludzie wolnych zawodów, których dochody nie dadzą się ściśle określić, placą według własnego uznania. Następnie na zebraniu ogólnem uchwalono kierownictwo prac kancelaryjnych powierzyć instruktorowi powiatowemu, któremu do pomocy dodany został specjalny pracownik. Dalsza działalność Koła biłgorajskiego uwidacznia się w założeniu 10 bibliotek ludowych w poszczególnych gminach; poatem otwarto 4 Koła gminne, trzy związki młodzieży; wszczęto zakładanie i reorganizację istniejących już straży ogniowych, oraz kółek rolniczych; tych ostatnich w chwili obecnej jest 31; niektóre z nich, co prawda, ograniczają swą działalność do

prowadzenia sklepu spółkowego, większość jednak działa nader intensywnie i z wielką korzyścią dla swych członków.

Od czasu traktatu brzeskiego powstało 6 nowych szkół; poatem zorganizowało się Koło prelegentów pod egidą P. M. S.

Koło powiatowe zwróciło się do nauczycieli poszczególnych szkół z propozycją zakładania kursów dla analfabetów; na ogólną ilość 85 nauczycieli, 56 podjęło już od dłuższego czasu tę pracę; ci pobierają dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 50 kor. miesięcznie. Przy tej sposobności delegat zaznacza, że w innych powiatach nauczyciele pobierają ten dodatek bez względu na to, czy poza obowiązkowymi godzinami wykładów w szkole poświęcają się pracy społecznej, lub nie; z tego powodu wśród nauczycielstwa powiatu biłgorajskiego powstało pewne niezadowolenie. Decyzję w tej sprawie odłożono do wolnych wniosków.

Następnie delegat wyraża przypuszczenie, że dalsza praca będzie się coraz lepiej rozwijać, gdyż w ostatnich czasach zarządzono zjazd wójtów i piosarzów gminnych, na którym uświadamiano ich o celach i ideach Straży i, o ile delegat mógł wywnioskować, praca ta znalazła wśród nich oddźwięk.

Słabą stroną pracy są przygodni instruktorzy; gdyby można było mieć instruktora stałego, któryby zdążył nie tylko poznać stosunki miejscowe, lecz żyć z niemi, praca jego niezawodnie wydałaby bez porównania lepsze rezultaty.

Reemigracja uchodźców, według słów delegata, odbywa się w nadzwyczaj przyspieszonym tempie; ludność powraca masowo; nie wywołuje to jednak zbyt ujemnego wpływu, powracający bowiem są nader nieprzychylnie nastroszeni względem Ukrainy. Z pośród popów, internowanych w głąb monarchji austriackiej, dotychczas powróciło trzech; pierwszy nie znalazłszy swej cerkwi, zniszczonej wskutek działań wojennych, osiedlił się w Biłgoraju; zachowuje się on zupełnie obojętnie. Drugi natomiast od chwili powrotu rozwinął energiczną agitację wśród swych parafjan, których ilość jest, co prawda, nader szczupłą, składa się bowiem zaledwie z 10 rodzin; w pracy agitacyjnej pomaga mu djak cerkiewny. Trzeci pop, przybyły przed paru dniami, nie rozpoczął jeszcze żadnej pracy. Delegat w imieniu Koła zwraca się do Zarządu głównego z prośbą, by zostały poczynione u odnośnych władz starania w celu zapobieżenia tym powrotom popów, których obecność ze względu na brak parafjan jest zupełnie zbyteczną, a może ujemnie wpływać na działalność Straży. W zakończeniu delegat wnosi na porządek dzienny wnioski o utworzenie Komisji do unormowania działalności szkół średnich i urządzania Zjazdów zawodowych oraz o rewizji uchwały poprzedniego Zjazdu w sprawie dodatkowego wynagrodzenia dla nauczycieli.

Na tym zakończono sprawozdanie delegatów Kół powiatowych. (D. c. n.)

Z. C.

Co piszą o Lublinie.

I.

Biblioteka publ. im. H. Łopacińskiego — dzieło pracy dr. Jaworowskiego.

P. Ignacy Drexler opisując w „Kurjerze Lwowskim” swe wrażenia z pobytu w Lublinie pisze między innymi:

Słów parę o niezwykle przykłądnie wielkiej obywatelskiej pracy, wspaniałym uwieńczonej owocem: Biblioteka im. Łopacińskiego.

Przed jedenastu laty zeszło się grono ludzi, aby się naradzić nad możliwością urządzenia biblioteki publicznej w Lublinie. Nie było nic, ani pieniędzy, ani książek, ani szaf, ani lokalu. Na pomoc państwa, ni miasta oczywiście liczyć nie było można. A jednak dziś istnieje silna instytucja: trzydzieści parę tysięcy tomów rozsada mury książnicy, młodzież i inteligencja wydatnie korzysta z biblioteki. Katalog alfabetyczny i realny

obejmuje nie tylko książki, ale, co rzecz rzadko spotykana, i artykuły czasopism. A biblioteka nie była jaka, posiadała zbiory bibliograficzne liczne i niezwykle, żeby tylko wymienić jeden z najdawniejszych rękopisów polskich, ważny jako zabytek języka, odszukany w starej okładce przez Łopacińskiego, cudnie oprawne księgi z biblioteki Zygmunta Augusta, wielkie komplety rzadszych czasopism polskich.

Do tego manuskryptów przeszło 2000 skatalogowanych — a katalogi ogłoszone drukiem, w dniach najcięższych (l. dodatek z r. 1917). A wszystko to zasługa lekarza dr. Aleksandra Jaworowskiego, który nie tylko „spiritus movens” był całej sprawy, ale w łwiej części i „spiritus officiens”. Jest bowiem przewodniczącym Towarzystwa i skarbnikiem, naczelnym bibliotekarzem i katalogistą najsumienniejszym. Przy jego niewyczerpanej energii, tworzy się w sąsiedztwie biblioteki Muzeum lubelskie które rokuje równie piękny rozwój. Życzę zatem doktorowi długich lat dalszej, bohaterskiej pracy

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

W sobotę popołudniu „Niebieski lis” komedia z udziałem p. Zielińskiej, Winiaszkiewiczowej, Dąbrowskiego, Konarskiego i Batogowskiego, wieczorem premiera operetki „Figlarne kobiety” z p. Rogińską, Czernek, Dąbrowską i Remicz, Markowskim, Jankowskim, Dolskim, który reżyseruje operetkę; operetkę urozmaicają tańce układu p. Abramowicza.

Niedziela po południu komedia Croiseta „Iastrzab” wieczorem po raz drugi „Figlarne kobiety”.

Koncert jedenastoletniego artysty.

W sobotę dnia 30 czerwca odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej koncert młodocianego utalentowanego skrzypka, Adasia Frydmana, którego występy w Warszawie budziły wielkie zainteresowanie wśród miłośników muzyki.

KRONIKA.

Lublin, sobota dn. 22 czerwca.

Dziś — Paułina B. W.
Jutro — Artypina P. M.

× W sprawie ochrony lokatorów. Na ręce prezesa Lub. Stow. Lokatorów nadeszła w dniu 18 ym b. m. z Ministerstwa Sprawiedliwości depesza następującej treści:

„Przepisy o lokatorach wniesiono na pierwsze posiedzenie Rady Stanu”.

× Dr. Marjan Reiter, znany historyk literatury i pedagog, dotychczasowy kierownik spraw oświaty przy Gen. Gubernatorstwie lubelskim, objął — jak nam telegrafują — czynności w ministerstwie oświaty w Warszawie, jako referent spraw programowych.

× Z kursów urzędniczych. Przed paru dniami zamieściliśmy wzmiankę, że w ubiegłą sobotę zostały zamknięte kursy urzędnicze lubelskie. Okazuje się, że w sobotę zostały zakończone tylko wykłady; ukończenie zaś egzaminów i rozdanie świadectw nie miało jeszcze miejsca.

× Żydzi w Ziemi Lubelskiej. Według danych statystycznych, które zbiera o Żydach w Polsce asymilatorskie Towarzystwo Pop. Pracy Społ. wśród Żydów najwięcej w Król. Polsk. gmin żydowskich jest w Ziemi lubelskiej, gdyż aż 62, podczas, gdy większa obszarowa warszawska gub. posiada 55 gmin żydowskich.

× Kupony międzynarodowe. Dotychczasowa cena międzynarodowych kuponów pocztowych z 66 hal. z dniem 1 lipca r. b. zostanie niższa na 50 hal.

× Znaczek i zabawa ogrodowa. Staniem lubelskiego Koła Polskiej Młodzieży szkolnej odbędzie się w niedzielę, dn. 23-go b. m., zabawa w Saskim ogrodzie, z fantową loterią, na rzecz kursów wakacyjnych nauczycieli ludowych. Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra Sosińskiego.

Na ten sam cel w dniu zabawy sprzedawany będzie znaczek na ulicach miasta.

× Praktyczna moda. Na ulicach Lublina daje się zauważyć coraz większą ilość pań, noszących drewniane sandały na bosych nóżkach. Praktyczna ta nowość, aczkolwiek nie pozwala stąpać lekko uroczym Lubliniankom, przynosi jednak znakomitą ulgę kieszeniom, wobec niedostępnych cen obuwia i wyrobów pończoszniczych. Należałoby jaknajbardziej rozpowszechnić ten praktyczny wynalazek „wojennej” mody.

× Handel bez pozwolenia. (j) Milicja miejska II komisariatu zatrzymała w dniu 20 b. m. na targu za Magistratem kilku handlarzy, sprzedających bez pozwolenia tytoń i papierosy. Towar skonfiskowano, winnych zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

× Ucieczka obłąkanego. (j) W ubiegły wtorek popołudniu zbiegł ze szpitala Jana Bożego w Lublinie umysłowo chory, 22 letni Ludwik Kliszczewski.

× Wypadek na kolei. (j) W dniu 20 b. m. wezwano Pogotowie Ratunkowe na dworzec kolejowy do żołnierza rosyjskiego Marka Krośnika, który jadąc pociągiem, wskutek nieostrożności uległ rozbiciu głowy drzwiami wagonowymi. Po opatrzeniu przewieziono go do szpitala Jana Bożego.

× Ofiara. Z powodu zaślubin p. Marji Szunke z p. Gustawem Blochem składają 20 kor. na Towarzystwo Przyjaciół uczącej się młodzieży St. Kochanowska i St. Grymiński.

Od wydawnictwa.

Wzrastająca nieustannie cena farby, środków technicznych, a szczególnie papieru, zmuszają nas do podniesienia cen prenumeraty, która od dnia 1 lipca r. b. wynosić będzie.

Bez odnoszenia:

| | |
|------------------|----------|
| miesięcznie kor. | 4 h. 20, |
| kwartalnie „ | 12 „ 50, |
| półrocznie „ | 25 „ 00, |
| rocznie „ | 50 „ 00. |

Z odnoszeniem:

| | |
|------------------|-----|
| miesięcznie kor. | 5, |
| kwartalnie „ | 15, |
| półrocznie „ | 30, |
| rocznie „ | 60. |

Na prowincji:

| | |
|------------------|-----|
| miesięcznie kor. | 6, |
| kwartalnie „ | 18, |
| półrocznie „ | 36, |
| rocznie „ | 72. |

Dla nauczycieli ludowych, szkół i czytelników 10 proc. ustępstwa.

Z całej Polski.

Sprawozdania ministrów. Z Warszawy donoszą: Wobec bliskiego terminu zwołania Rady Stanu, ministrowie rozpoczęli przygotowywanie sprawozdań z działalności poruczonych im agend. Sprawozdania, po usankcjonowaniu ich przez Radę Regencyjną, mają być przedstawione Radzie Stanu.

Laska marszałkowska. Z Warszawy donoszą: Kwestja, czy marszałek Rady Stanu ma się posługiwać przy obradach dzwonkiem, czy też używać do wydawania poleceń laski marszałkowskiej, została, jak się dowiadujemy, rozstrzygnięta na korzyść tej ostatniej.

Milicja państwowa. Z Warszawy donoszą: Projekt upaństwowienia milicji warszawskiej rozciągnięto także na prowincjonalną. W początkach lipca ma się odbyć w Warszawie zjazd przedstawicieli milicji w Królestwie Polskim.

Po strajku drukarskim w Warszawie. Dzienniki warszawskie donoszą: Dn. 14 czerwca przystąpili ponownie do pracy pracownicy drukarscy w drukarniach

PODZIĘKOWANIE.

Ks. dziekanowi Juljanowi Bogutynowi z Tomaszowa, ks. kapelanowi Bogaczowi z Tomaszowa, ks. proboszczowi Feliksowi Frankowi z Rachan, ks. proboszczowi Edwardowi Śliwińskiemu z Gródka za bezinteresowne eksportowanie drogich mi zwłok ś. p.

ADAMA LIGOWSKIEGO

składa na tym miejscu głęboką wdzięczność

Brat.

dzienników, w drukarniach akcydensowych zaś strajk trwa dalej. Strajk drukarski zakończył się zwycięstwem wydawców-właścicieli drukarni. Po miesięcznym strajku uzyskano niewielką podwyżkę dodatku drożyznianego, ustalonego obecnie na 48 mk. tygodniowo. Żądania określenia minimalnego zarobku, podwyżki cennika i zapłaty za czas strajku odrzucono. Przyznano składaczom tygodniową zaliczkę, która ma być ściągana z zarobków bieżących.

Jednocześnie z zecerami postawili żądanie dziennikarze. Dla ich poparcia utworzono przy Tow. Dzień. i Liter. Związek zaw. dziennikarzy, którego dotąd w Warszawie nie było. Do strajku dziennikarzy jednak nie przylączyli się i nic konkretnego po za niejasnymi obietnicami nie uzyskali.

Konferencja dziennikarzy i wydawców. Z Warszawy donoszą: Przy udziale wydawców pism warszawskich, i przedstawicieli Związku Zaw. Dziennikarzy odbyła się konferencja w ministerstwie Zdr. Publ. Opieki Społ. i Ochr. Pracy. Wynikiem obrad, które miały harmonijny i zgodny przebieg, było wybranie mieszanej komisji, mającej rozpatrzyć sprawę poprawy bytu dziennikarzy.

Nowi profesorowie. Z Warszawy donoszą: Zamierzone jest obsadzenie szeregu nowych katedr na Uniwersytecie przez pierwszorzędną siły naukowe polskie. Między innymi poczynione zostały kroki, zmierzające do pozyskania na katedrę filozofii i encyklopedji prawa prof. Leona Petrażyckiego z Petersburga i na katedrę sławistyki — prof. Marjana Zdziechowskiego. Profesor Ignacy Chrzanowski zawiadomił Senat Uniwersytetu Warszawskiego, że nie może przyjąć proponowanej mu katedry historii literatury. Z kolei więc jako najpoważniejsi kandydaci na to stanowisko wysuwani są: prof. Brückner, Wojciechowski i Gabriel Korbitt.

Powrót wygnańców. Z Kijowa donosi nasz korespondent.

W celu jaknajrychlejszego przeprowadzenia uchodźców otwarte zostają, prócz istniejących już w Równem i Kowlu punkty dla odbywania kwarantanny w Maniewiczach i Pińsku. Otwarto też punkty żywnościowe w Zdobunowie, Radziwiłłowie, Rożyszcach, Kiwercach i Równem; w najbliższych dniach także punkty zaczną działać w Hołobach, Klewaniu, Maniewiczach, Pińsku. W Łucku funkcjonuje żywnościowy punkt tranzytowy ziemstwa wołyńskiego.

25 lat pracy profesorskiej. W r. b. przypada 25 lecie pracy profesorskiej znakomitego uczonego, wybitnego znawcy sztuki i zasłużonego profesora wszechnicy lwowskiej, dr. Jana Boloza-Antoniewicza.

W celu uczczenia zasług prof. B. Antoniewicza zawiązał się we Lwowie komitet, do którego wszedł szereg wybitnych osobistości.

Szkoła nauk politycznych. Z Warszawy donoszą: Istniejąca dotychczas pod nazwą Szkoły nauk społecznych i handlowych, a założona przed trzema laty pod egidą „Koła Lipszczań” uczelnia, przestaje się z początkiem roku akademickiego w Szkołę nauk politycznych.

Walka z zepsuciem moralnym w stolicy. Z Warszawy donoszą: Żywa działalność rozwija miejska Delegacja kultury. Pomimo braku egzekutywy, ta Delegacja, przez swój energiczny protest, doprowadziła do zamknięcia całego szeregu bud kabaretowych, które wyrosły podczas wojny na krańcach miasta, w dzielnicach fabrycznych, ściągając na haniebną zabawę młodzież rękodzielniczą. Pragnęłaby ona jeszcze gorąco zająć się kinematografami, które nabrały u nas, jak wszędzie, znaczenia teatru ludowego i winny znajdować się pod

czujną kontrolą społeczną. Idzie o to, aby cenzura nad filmami, którą wykonuje obecnie prezydent policji niemieckiej, oddana została polskiemu magistratowi.

Wywożenie robotników z Zagłębia Krakowskiego. Z powodu zalania wodą kopalni galwanu i rudy ołowianej w Zagłębiu Krakowskim, wiedeński minister robót publ. zarządził przewiezienie robotników stamtąd do kopalni węgla „Triscil” w Tyrolu.

Wykonanie tego rozporządzenia byłoby wielką krzywdą i dla robotników i dla kraju, bowiem Galicja potrzebuje rąk roboczych dla podwyższenia produkcji węgla, którego jej brakuje.

Po co on przyjechał? Z Warszawy donoszą: Do miasta naszego powrócił słynny p. Leszczyński, b. komisarz do spraw polskich w Rosji, mianowany przez rząd bolszewicki po ustąpieniu p. Lednickiego. Powrót tego bolszewika jest bardzo ciekawy...

Zakaz utrzymywania koni luksusowych został ogłoszony przez gub. Beselera w Warszawie. Rozporządzenie to nie dotyczy koni Rady Regencyjnej i ministerjów, jak również koni, przeznaczonych wyłącznie do hodowli rozplodowych i koni tresowanych, używanych do celów zarobkowych.

Kara za niedostarczenie ziemniaków. Z Włocławka donoszą: Włościanie zamieszkali w Pikutkowie i Przyborowie skazani zostali na 6000 mk. kary, ponieważ w oznaczonym czasie nie dostawili naznaczonej im ilości ziemniaków.

Nowe pismo. W Suwałkach zaczęło wychodzić dn. 1 b. m. pismo niemieckie p. t. „Suwalki Nachrichten”, będące własnością prywatną, które — jak pisze — ma na celu ochronę interesów niemieckich tamże.

Uruchomienie 3 fabryk. Włocławski „Goniec Kujawski” z dn. 15 b. m. donosi: Władze miejscowe wydały zezwolenie na otwarcie trzech fabryk gilz w naszym mieście, wkrótce mają one być uruchomione.

Skandaliczna sprawa. „Kur. Pols.” donosi o nowej sprawie skandalicznej w Warszawie. Milicja otrzymała wiadomość że przed gmach jednej z instytucji dobroczynnych przy ul. Leszno zajeżdża co pewien czas lando, do którego wynoszono po kilka worków, prawdopodobnie z mąką i innymi artykułami spożywczymi. Zarządzono baczną obserwację i stwierdzono, że powóz ten jedzie z workami naładowanymi do jednej z większych kawiarni w pobliżu placu Wareckiego. Zarządzono niezwłocznie przez władze sądowe i milicyjne dochodzenie doprowadziło do aresztowania kilku osób.

Pokój, a romansowanie z jeńcami. „Kur. Poznański” donosi: Ciekawy wyrok w procesie o stosunek z jeńcem rosyjskim wydał sąd w Olsztynie. Krawcowa W. N. zapoznała się i zawiązała romans z jeńcem wojennym rosyjskim narodowości polskiej z Kongresówki. Przed sądem oskarżona podkreśliła, że jeńiec nie był obywatel rosyjskim, ale polskim i że obiecał po wojnie z nią się ożenić i zabrać do Polski, gdzie obejmą gospodarstwo po matce. Sędziowie, wydając wyrok, uwzględnili, że przecież pokój na Wschodzie nominalnie jest zawarty. Ponieważ obcowanie

Wydział Prawny

poważnej instytucji finansowej poszukuje młodych pracowników biurowych z praktyką sądową.

Oferty składać do Administracji „Ziemi Lubelskiej dla „Wydziału Prawnego”.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

na drugie półrocze == na trzeci kwartał == na miesiąc lipiec.

podobne z rosyjskimi jeńcami w ostatnim czasie łagodniej się osadza—dawniej kara najmniejsza za niedozwolone stosunki wynosiła cztery miesiące więzienia—skazał sąd olsztyński N. jedynie na zapłacenie kary pieniężnej 50 mk.

Ze świata.

Japanja reorganizuje armię i flotę. „Daily Telegraph” donosi z Tokio pod datą 7 czerwca, że odbyła się tam konferencja feldmarszałków. Druga konferencja ma się odbyć 10 czerwca. Będzie to konferencja feldmarszałków i admirałów floty. Jak donosi pismo „Asahi”, obradowano na tej konferencji nad wprowadzeniem systemu korpusów według wzorów niemieckich i usunięciem brygad. Omawiano również sprawy powiększenia armji do 25 korpusów, każdy z 2 dywizji, z których znowu każda składałaby się z 3 pułków. Podobne zmiany planowane są i w marynarce.

Rząd finlandzki chce zabrać Karię. Sztokholmskie poselstwo francuskie ogłasza notę Francji do przedstawicieli Finlandji i odpowiedź Finlandji na nią.

Z wymiany tych not wynika, że rząd francuski zażądał od Finlandji, ażeby powstrzymała się od wszelkiej akcji przeciwko terytorjum rosyjskim.

Co do Karelii rząd finlandzki dał odpowiedź odmowną, wychodząc z założenia, że ludność Karelii jest pochodzenia czysto fińskiego.

Akkerman i Chocim przyłączony do Ukrainy. Kijowska gazeta „Poslednija Nowosti” dowiaduje się, że rząd ukraiński zgodził się na przyłączenie Akkermanu i Chocima do Ukrainy.

Ludność Piotrogradu nie opłaca komornego. „Wieczernij Czas” donosi, że od pewnego czasu szereg lokatorów mieszkań w cenie do 100 rb. miesięcznie przestał opłacać komorne na zasadzie dekretu o moratorium, z którego dotąd nikt nie korzystał. Kamienicznicy są w kłopotach.

Ujęcie 1800 dezertorów w Budapeszcie. W stolicy Węgier jako też w c-

kolicznych gminach urządziła w ostatnich dniach policja przy pomocy wojska wielką obławę, podczas której ujęto 1800 dezertorów oraz 2000 włóczęgów. Podczas obławy przyszło do starć i użycia broni, przyczem kilkunastu zandarmów zostało zabitych.

Upaństwowienie kino-teatrów węgierskich. Rząd węgierski przygotował projekt ustawy upaństwowienia wszystkich kino-teatrów. Na mocy tej ustawy, po 2 latach miałyby kino-teatry przejść na własność miast i gmin.

Zapis więźnia. Dzienniki niemieckie donoszą: Niejaki Konrad Eifert, zmarły niedawno w berlińskim domu karnym, zapisał miastu Berlinowi, Tow. berlińskich kuchen ludowych i Narodowemu Tow. kobiet, każdej z tych trzech instytucji po 15 tys. marek. Eifert skazany został w roku 1916 na 7 lat domu karnego, ponieważ w procesie o spadek przeciwko krewnym swoim popełnił fałszerstwa i usiłował popełnić krzywoprzysięstwo.

Nowe ersatze. Profesorowi Sellegren ze Sztokholmu udało się wynaleźć nowy wojenny ersatz.

Oto z czystego torfu, bez żadnych innych domieszek, otrzymał on imitację szewiotu, gazy i sznurów.

Nadto w Xislandzie założono fabrykę, przerabiającą szpilki drzew iglastych na mąkę odżywczą dla bydła. Również trociny wysuszone i oczyszczone z olejków doskonale nadają się do tego celu.

Miasto oskarżone o brak patriotyzmu. Miasto Boren w Tyrolu, znalazło się niedawno w rzadkiej i niezwyklej roli oskarżonego. Oskarżyła je tajna policja o brak patriotyzmu z powodu pożyczki wojennej przed namiestnikiem Tyrolu, hrabią Meranu. Na tym tle przyszło do ostrego starcia między nim a burmistrzem miasta Boren, który wykazał niesłuszność tego zarzutu.

Mięso pawie. W handlu produktami spożywczymi wojna zwiększyła znacznie spożycie mało podczas pokoju używanych środków spożywczych, jak np. w dziedzinie handlu mięsem—spożycie mięsa końskiego i wielorybiego. Wprowadziła dalej do „menu” np. mięso

wronie. Po wronach przyszła kolej na pawie. Jak donoszą dzienniki berlińskie, mięso tych ptaków znajduje się od pewnego czasu w niemieckich składach delikatesów.

Medale

KOSCIUSZKOWSKIE

wybite z okazji

100-iej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki

DO NABYCIA

w administracji „Ziemi Lubelskiej”
w Księgarni p. Witolda Cholewickiego
Krakowskie Przedmieście 30.

Cena 11 i 15 koron.

Nowy rozkład JAZDY POCIĄGÓW.

Nowy rozkład pociągów osobowych na st. Lublin, którymi posługiwać się mogą cywili, jest następujący:

| PRZYCHODZĄ: Godz. przyjazdu | ODCHODZĄ: Godz. odejścia |
|---|---|
| Z DEBLINA 9 g 45 m rano 4 g 38 m popoł. 10 g 51 m wiecz. | DO DEBLINA 5 g 53 m rano 3 g 57 m popoł. 8 g 51 m wiecz. |
| Z CHEŁMA 5 g 27 m rano 3 g 37 m popoł. 8 g 41 m wiecz. | DO CHEŁMA 10 g — m rano 4 g 5 m popoł. 11 g 24 m wiecz. |
| Z ROWADOWA 8 g 30 m wiecz. | DO ROWADOWA 8 g 6 m rano |
| Z LUBARTOWA 6 g 30 m popoł. | DO LUBARTOWA 1 g 20 m popoł. |

DRUKARNIA ZIEMI LUBELSKIEJ

ulica Tadeusza Kościuszki № 8.

Zamówienia wykonywa się
szybko i akurafnie. :: :: ::

Wykonuje wszelkie druki
po cenach przystępnych :: :: ::

Broszury — Dyplomy — Afisze — Programy — Ustawy — Blankiety
Kwintariusze — Sprawozdania — Tabele — Listy żałobne — Koperty
Zawiadomienia ślubne — Cykularze — Rachunki — Bilety wizytowe, oraz wszelkie druki dla instytucji państwowych, społecznych i prywatnych.

Wydział Powiatowy w Wierzbniku ogłasza konkurs na następujące posady:

- 1) Sekretarza Biura z placą zasadniczą 800 koron miesięcznie i dodatkiem drożyznianym 200 koron miesięcznie. Pożądana siła fachowa z wyższym wykształceniem prawnym, ze znajomością języka niemieckiego.
- 2) Inspektora Samorządu Gminnego. Placa zasadnicza 800 koron miesięcznie i dodatek drożyzniany 200 kor. miesięcznie, dyety rozjazdowe 10 kor. dziennie i zwrot rzeczywistych kosztów wyjazdowych.
- 3) Naczelnego lekarza powiatowego z placą miesięczną 1000 koron i 500 kor. na rozjazd.
- 4) Trzech lekarzy okręgowych z placą miesięczną po 500 kor.
- 5) Siedmiu dyplomowanych felczerów z placą po 300 kor. miesięcznie.
- 6) Dwadzieścia trzy dyplomowane akuszerki z placą po 200 kor. miesięcznie.
- 7) Kancelisty (stki), piszącego biegle na maszynie, obeznanego z biurowością i prowadzeniem ksiąg buchaltaryjnych, z placą 300 kor. miesięcznie.

Ubiegający się o powyższe posady winni być polskiej narodowości, wyznania chrześcijańskiego. Panowie lekarze, felczerzy i akuszerki poza obowiązkami powiatowymi mają prawo wolnej praktyki.

Wszyscy reflektanci raczą nadsyłać swoje oferty z podaniem dokładnego curriculum vitae, jak również z dołączeniem odpisów świadectw odbytej praktyki — w zamkniętych kopertach z napisem „Dział ofert” do dnia 30 czerwca r. b. pod adresem: Królestwo Polskie, okupacja Austro-Węgierska, ziemia Radomska, Wierzbnik — Wydział Powiatowy Sejmiku.

895

IV-te Lubelskie

T-stwo Pożycz.-Oszczędnościowe „Produkcyjne” KAPUCYŃSKA № 2.

Przyjmuje na oprocentowanie

kapitały złożone tak w rublach jak i w koronach i wydaje pożyczki za poręczeniem i pod zabezpieczenie wartościowych przedmiotów.



Małectwa nie powinno się zaniedbywać!!!
Skuteczna pomoc na skrzywione nogi (protezy) wele najnowszej techniki. Osobiste jawienie się jest koniecznym. U w a g a. Otrzymałszy małą ilość materiału przyjmuje jeszcze tylko krótki czas od godziny 10 — 1458 i 3 — 6.

Rapaport

Dyrektor Zagran. Zakładu Ortopedycznego
Lwów, ulica Piekarska l. 12—1 piętro.

Gazomierz

średniej wielkości, w dobrym stanie

KUPIĘ

Wiadomość Krakowskie-Przedmieście 15. Atlas. 915

3 maszyny do szlifowania.

2 maszyny kłowe

do wyrobu kamieni „Simili”
DO SPRZEDANIA

Ferdinand Hübel & Co Gablonz a N.
Fabryka maszyn i odlewnia. 863

1 lub 2 pokoje Z KUCHNIĄ

od 1-go lipca potrzebne

Oferty do admin. „Ziemi” dla Z. 912

BROBNE OGŁOSZENIA.

Aptekę lub Skład Apteczny Kł. w mieście powiatowym Wiadomość Bra-

1283
mowa 6 M. Sydor.

Do wynajęcia ładny pokój umie-

1284
stowany z elektrycznością i piętro przy Krakowskim Przedmieściu 160 koron

miesięcznie. Wiadomość w składzie

1285
aptecznym p. f. Magieński.

Do sprzedania 2 blardy piramid-

1286
kowe. Wiadomość w Administracji „Ziemi Lubelskiej”

1287
J. Chojecka i H. Adamowiczówna

1288
polecają w wielkim wyborze konfekcję damską po cenach bardzo przystępnych

1289
Namieśnikowska Nr. 20 m. 34 od 9-1 ej i do 3-7 wiecz.

1290
Lekarz z 11-letnią praktyką w Królestwie poszukuje odpowiedniego

1291
miejsca na prowincji Oferty proszę składać, Lublin ulica Namieśnikowska

1292
№ 16 D-r Wąsowski dla D-ra T. O.